

Sygn. akt I C 252/20



W Y R O K W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Krzysztof Lisek

Protokolant: protokolant sądowy Paweł Urbański

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2020 r. w Krakowie
na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED], [REDACTED]
przeciwko **mBank S.A. z siedzibą w Warszawie**
o zapłatę

1. oddala powództwo ;
2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

**Uzasadnienie
Wyroku
Sądu Okręgowego w Krakowie**

W pozwie [REDAKTOWANE] wnieśli przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie o zapłatę kwoty **76.166,61 zł** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazali, że zawarł umowę kredytu ze stroną pozwaną udzielonego w CHF, który miał być wypłacony i spłacany w PLN po przeliczeniu w oparciu o kursy kupna/sprzedaży zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w pozwanym Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, które to postanowienia są abuzywne. W okresie od dnia 15 lutego 2010 roku do dnia 15 listopada 2019 roku powodowie spłacili tytułem rat kredytowych kwotę 226.358,42 zł na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej. Powodowie podali, że nie zostały udzielone im stosowne informacje w chwili zawierania umowy kredytu. Wskazali, że umowa musi zostać uznana za nieważną z racji jej sprzeczności z ustawą na gruncie swobody umów. Dochodzona pozwem kwota stanowi sumę nadpłat dokonanych przez powodów w okresie od dnia 15 lutego 2010 roku do dnia 15 listopada 2019 roku. Sumę nadpłat ustalono w oparciu o załączone do pozwu zestawienie należnych rat. Ich suma winna wynieść kwotę 150.191,81 zł, powodowie zaś zapłacili z tego tytułu kwotę 226.358,42 zł. Na wypadek unieważnienia całej umowy, ta kwota stanowi tylko część wszystkich przynależnych im roszczeń.

Dalszą argumentację powodowie podnieśli w piśmie z dnia 8 czerwca 2020 roku k. 305 - 332.

Na rozprawie k. 398, na prośbę Sądu pełnomocnik powodów wyjaśnił podstawę faktyczną zgłoszonego roszczenia. W uzasadnieniu pozwu pojawia się bowiem twierdzenie zarówno o częściowej nieważności umowy (wyłącznie w zakresie klauzul abuzywnych co prowadziło by do utrzymania umowy jako złotówkowej z oprocentowaniem LIBOR) jak i twierdzenie o całkowitej nieważności umowy (k.21) z wyraźnym stwierdzeniem, że powodowie akceptują powyższe i godzą się na stwierdzenie, że umowa jest nieważna, mając na uwadze wszelkie konsekwencje z tym związane. W ramach wyjaśnienia pełnomocnik wskazał, że powodowie nie żądają utrzymania umowy w mocy i nie twierdzą, że stwierdzenie nieważności byłoby niekorzystne dla powodów. Sformułowanie żądania pozwu wynika z funkcjonowania w orzecznictwie dwóch linii, co za tym idzie akceptują stwierdzenie nieważności ze wszystkimi konsekwencjami z tego wynikającymi. Konsumenci są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy.

W odpowiedzi na pozew (k.68) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości wnosząc o zwrot kosztów procesu. Przyznała, że strony łączy umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, na podstawie której oddała powodom do dyspozycji wskazaną w niej kwotę. Zaprzeczyła:

- aby na etapie poprzedzającym zawarcie umowy nie wskazała powodom pełnej i prawidłowej informacji na temat mechanizmu i parametrów indeksacji kredytu oraz na temat ryzyka kursowego wiążącego się z zawarciem umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej, a także Umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów”,

- aby na etapie poprzedzającym zawarcie umowy powodowie nie mieli jakiegokolwiek możliwości negocjowania czy wpływania na treść umowy,
- aby miała dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej i ustalaniu oprocentowania kredytu,
- aby kapitał kredytu „rósł” lub by był wyższy od wypłaconego kredytu,
- aby konstrukcja umowy kredytowej prowadziła do naruszenia ekwiwalentności świadczeń oraz by postanowienia umowne sformułowano w sposób niejednoznaczny (nietransparentny),
- aby brak było indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych,
- Aby powód wykazał zaistnienie przesłanek materialno-prawnych (art. 385-1 k.c.) skutkujących uznaniem za abuzywne postanowień umowy kredytu.

W dalszej części uzasadnienia pozwany wskazał ,że:

- roszczenie nie jest udowodnione co do zasady i wysokości,
- na istotę kredytu indeksowanego i walutowy charakter kredytu
- zaprzeczył aby były podstawy do stwierdzenia abuzywności umowy, klauzula ryzyka walutowego sformułowana została w sposób jednoznaczny i zrozumiały, postanowienia umowy co do indeksacji były uzgodnione indywidualnie, pozwany został prawidłowo poinformowany o ryzyku kursowym, a odesłanie do bankowej tabeli kursów walut jest zgodne z dobrymi obyczajami i nie narusza interesu konsumenta,
- odnośnie do skutków uznania klauzul za abuzywne, pozwany wskazał na wadliwość konstrukcji kredytu złotowego z oprocentowaniem zastrzeżonym dla kredytów walutowych wskazując na możliwość utrzymania stosunku prawnego przy przeliczeniu kursów według kursu średniego NBP,
- wskazał na szczególnie niekorzystne skutki unieważnienia umowy dla konsumenta, a to w szczególności konieczność zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kwoty kapitału,
- wskazał na dopuszczalność klauzuli zmiennego oprocentowania,

Bezsporny jest:

- fakt, że strona pozwana mBank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie jest następcą prawnym BRE Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą
- fakt, że oprocentowanie kredytu określone w par 1 ust 8 i par 10 ust 1 oparte jest na stopie referencyjnej LIBOR.

(oświadczenia złożone w pismach procesowych oraz na rozprawie k. 388b)

Ustalenia faktyczne:

W dniu 20-08-2006 powodowie złożyli wniosek kredytowy o nr [REDAKTOWANE] w którym wnieśli o udzielenie kredytu w kwocie 305 000 zł w walucie CHF, na zakup nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny w cenie 425.000 zł.

(dowód: wniosek k. 142-146)

W dniu 12-09-2006 zapadła decyzja kredytowa o przyznaniu powodom wnioskowanego kredytu.

(dowód: decyzja k. 151-153)

W dniu 15-09-2006 została zawarta pomiędzy BRE Bank Spółkę Akcyjną z siedzibą w Warszawie, a [REDAKTOWANE] umowa kredytu nr [REDAKTOWANE]/2006 o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF.

Zgodnie z par 1 CSU- bank udzielił powodom kredytu denominowanego udzielanego w 305.000 zł celem sfinansowania zakupu nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodzinny. Kredyt został udzielony do dnia 15-09-2036, z oprocentowaniem 2,45%. W okresie ubezpieczenia Kredytu w TU Europa S.A. i Generali TU S.A. dokonano zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1) umowy, oprocentowanie Kredytu ulega podwyższeniu o 1,00 pp i wynosi 3,45 %. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania Kredytu o 1,00 pp następuje od daty spłaty najbliższej raty.

Zgodnie z:

- par 3 - zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 457.500 zł.
- par 7 powodom udzielono kredytu waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej BRE Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu.

- par 10 - Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia Umowy ustalona jest w wysokości określonej w par. 1 ust. 8. Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (ust.2).

- par. 11 - raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w dniu określonym w § 1 ust. 6, z tym, że pierwsza rata kapitałowo – odsetkowa płatna jest, po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia Kredytu, nie później niż po 61 dniach od daty uruchomienia Kredytu. Raty kapitałowo – odsetkowe płatne są w dniu określonym w § 1 ust. 6, z tym, że pierwsza rata kapitałowo – odsetkowa płatna jest, po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia Kredytu. Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jeżeli termin spłaty kredytu przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub sobotę, upływa on w najbliższym, następującym po nim dniu roboczym. Multibank pobiera odsetki za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę Kredytu. W przypadku wcześniejszej spłaty Multibank pobiera odsetki za okres wykorzystania Kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą spłatę Kredytu.

- par. 12A ust. 1 pkt 1) i 2) - spłaty rat kapitału i odsetek od Kredytu Kredytobiorca dokonuje na rachunek kredytowy Kredytobiorcy określony w § 6 ust. 2 prowadzony w MultiBanku, poprzez wpłatę gotówki (w placówkach MultiBanku, innego banku lub pocztowych), przelew środków. Wpłata gotówki w placówkach innego banku, placówkach pocztowych oraz przelew środków z innego banku powinny być dokonane z odpowiednim wyprzedzeniem przed upływem terminu płatności raty (ust. 2). Za dzień spłaty uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy w MultiBanku (ust. 3). Termin spłaty jest zachowany, jeśli w dniu spłaty raty, wynikającym z harmonogramu spłat nastąpi uznanie rachunku kredytowego pełną kwotą raty kredytu i odsetek. W przypadku raty wpłaconej w terminie wcześniejszym niż określony w Harmonogramie spłat lub w kwocie wyższej niż wynikająca z harmonogramu spłat, zmniejszenie kwoty zadłużenia z tytułu udzielonego Kredytu, następuje w terminie określonym w Harmonogramie spłat, z zastrzeżeniem postanowień § 13.

(dowód: umowa z dnia 15 września 2006 roku k. 37 – 41)

W banku obowiązywał regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach Multiplanów.

W par 26 umowy kredytobiorcy potwierdzili, że zapoznali się z regulaminem.

*(dowód: regulamin k. 135
Umowa k. 40b)*

Powodowie potrzebowali zaciągnąć kredyt w złotych na potrzeby zakupu nieruchomości. O ofercie kredytowej powodowie zasięgli informacji w innych bankach. Inne banki odmówiły mu udzielenia kredytu w złotych. Stwierdzono, że powodowie nie mają zdolności kredytowej do otrzymania kredytu hipotecznego w złotych polskich, z uwagi na zmianę pracy, ale ma taką zdolność przy zaciągnięciu kredytu rozliczonego we frankach szwajcarskich.

Podpisując umowę powodowie byli świadomi tego, że pieniądze zostaną im wypłacone w złotych (miały zostać przebrane bezpośrednio na konto dewelopera) i w takiej samej walucie mieli spłacać zobowiązanie. Mieli również świadomość tego, że kwota kredytu będzie waloryzowana w oparciu o walutę CHF, przy czym nie wyjaśniono powodom w jaki sposób będzie kreowany kurs CHF według którego będą dokonywane przeliczenia, co wpływa na wysokość kursu. Pracownik banku przekazał powodom informacje, że powodowie nie mają podstaw do obaw w związku z waloryzacją kredytu, ponieważ frank szwajcarski jest stabilną walutą, prawdopodobieństwo istotnych wahań jest znikome.

Nie przekazano powodom informacji odnośnie ryzyka walutowego, kredytowego. Powodowie nie mieli możliwości zabrania umowy do domu tak aby ją w spokoju przeczytać, mogli to zrobić wyłącznie przy pracowniku banku, nie wskazywano powodom, że mogą negocjować umowę.

(dowód: zeznania stron pisemne k. 348-359 oraz na rozprawie k.398 - 399)

W związku z umową kredytu wypłacono powodom kwotę 305.000 zł, a powodowie spłacili łącznie kwotę : 282.336,10 zł.

*(dowód: zaświadczenie mBank k. 49-51
Umowa k. 37).*

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach dowody z dokumentów. W szczególności, wskazać trzeba, że oparto się na dokumentach dotyczących zawarcia umowy, wniosku, umowie, a odnośnie wysokości spłaconych kwot – na zaświadczeniu z wystawionym przez stronę pozwaną.

Ustalając okoliczności zawarcia umowy, Sąd oparł się na dowodach z przesłuchania powoda. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne. Nie ma podstaw do czynienia ustaleń, że powodowie zostali poinformowani o:

- sposobie (algorytmie) ustalania kursów przez bank,
- ryzyku kursowym w znaczeniu jakie okoliczności decydują o zmianie kursów, jakie jest prawdopodobieństwo zmiany kursów, w tym co do zakresu zmiany oraz wpływu tej zmiany na wysokość zobowiązania powoda.

Oczywistym jest, że powodowie zdawali sobie sprawę z tego, że kursy walut ulegają wahanom (wiedza powszechna), a zmian kursu waluty rodzi konsekwencje w postaci zmiany

saldą zobowiązania i wysokości raty. Sposób prowadzenia rozmowy z powodem (charakterystyczny dla praktycznie wszystkich przypadków zawierania umów w CHF) wskazuje na to, że broker czy przedstawiciel banku skupiał się usunięciu jakichkolwiek (potencjalnych) wątpliwości kredytobiorcy odnośnie do niebezpieczeństwa zawierania umowy waloryzowanej walutą obcą. Stąd zapewnienie o stabilności waluty i małym prawdopodobieństwie dużych zmian kursu waluty. W konsekwencji powód nie otrzymał informacji pozwalających mu na świadome podjęcie decyzji o wyborze kredytu waloryzowanego walutą obcą, albowiem wyobrażanie jakie wywołały u powoda informacje przekazywane przez brokera czy przedstawiciela banku, odpowiadały wyłącznie optymistycznej wersji – zmiany kursu waluty. Powodowie, na podstawie takich informacji nie mogli przewidzieć, że po tak długim okresie spłacania kredytu, na skutek nieprzewidzianych zmian kursu, będzie miał do spłaty faktycznie większą kwotę niż w momencie zawierania umowy. Sąd nie kwestionuje przy tym, że formalnie procedury zawierania umowy nakładały na pracowników obowiązki szczegółowego informowania kredytobiorcy o ryzyku (vide zeznania świadka ██████████ k.131), przy czym faktycznie pracownicy banku przekazywali kredytobiorcom ogólne i skąpe informacje, podkreślając stabilność waluty i deprecjonując ryzyko związane z zawarciem przedmiotowej umowy. Chodziło wyłącznie o „sprzedanie” jak największej ilości produktów.

Odnośnie do zgłoszonych wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, mając na uwadze zebraną w sprawie dokumentację, zasadnym jest jego pominięcie, albowiem powołanie biegłego nie przyczyni się to do ustalenia okoliczności relevantnych w kontekście niniejszej sprawy. Wysokość wypłaconej i spłaconej kwoty, które to wartości są istotne z punktu rozstrzygnięcia, są wykazane odpowiednimi dokumentami, a nadto są bezsporne (bank nie kwestionował wystawionego przez siebie zaświadczenia o wysokości dokonanych przez pozwanych spłat)

Uzasadnienie prawne:

Zdaniem Sądu umowa kredytu jest dotknięta wadami które mogą rzutować na jej ważność.

W przedmiotowej sprawie została zawarta umowa o kredyt, **indeksowany** kursem franka szwajcarskiego CHF. Konstrukcja kredytu była taka, że kwota była w umowie wyrażona w PLN, kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w złotych, następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania - przeliczony na walutę CHF – która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców – od kwoty zobowiązania wyrażonej w CHF miały być liczone odsetki, kredyt miał być następnie spłacany w złotych, przy czym każda rata spłacana w złotych miała być kolejno przeliczana na CHF. Wszystkie przeliczenia miały być dokonywane w oparciu o tabele kursów waluty, arbitralnie ustalanych przez bank.

Powodowie również przyszli do banku po złotówki, w takiej kwocie faktycznie kredyt został wypłacony i tak był spłacany.

Zdaniem Sądu nie ma podstaw do kwestionowania (co do zasady) możliwości zawierania umów waloryzowanych walutą obcą (w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), umowy takie nie były sprzeczne z zasadą walutowości, z art 69 ustawy prawo bankowe i zasadą swobody umów – art. 353(1) k.c.

Zdaniem Sądu istnieją podstawy do stwierdzenia, że klauzule – na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotówkach kwoty kredytu i spłacanej w złotówkach

na CHF według kursu z tabeli Banku – są klauzulami abuzywnymi. (par 1 ust 3A, par 7 , par 11 ust 5)

Zgodnie z art. 385¹.kc. § 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Art. 385-2. K.c. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zanim Sąd przystąpi do oceny konkretnych postanowień przedmiotowej umowy w kontekście przesłanek z ww przepisu, wskazać należy, że art 385(1).kc. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego na skutek implementowania Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5-04-1993 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.UE L z dnia 21-04-1993). W preambule ww dyrektywy wskazano, że niezbędne jest ustalenie ogólnych kryteriów oceny nieuczciwego charakteru warunków umowy. Ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy , zgodnie z wybranymi ogólnymi kryteriami , zwłaszcza w wypadku działalności dotyczącej sprzedaży czy dostawy o charakterze publicznym , zapewniającej usługi o charakterze powszechnym , przy uwzględnieniu solidarności między użytkownikami , muszą być uzupełnione środkami umożliwiającymi dokonanie ogólnej oceny różnych interesów , stanowi to wymóg działania w dobrej wierze. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi sprzedawane lub dostarczane były na specjalne zamówienie konsumenta. Sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze , jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny , należycie uwzględniając jej prawnie i uzasadnione roszczenia. Zgodnie z art 3 dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane , mogą być uznane za nieuczciwe , jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary , powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków ze szkodą dla kontrahenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie , jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść , zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art 5 w przypadku umów , w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem . Ugruntowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości jest pogląd, że aby ustalić czy nierównowaga pozostaje w sprzeczności z wymogami dobrej wiary należy sprawdzić , czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument ten przyjąłby warunek w drodze negocjacji.

Zdaniem Sądu zostały spełnione przesłanki wynikające z ww przepisu:

- powodowie posiadali status konsumenta:

- Zgodnie z art. 221. K.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Tożsama regulacja znajduje się w art. 2 lit b i c wskazanej dyrektywy. Jak wynika z treści umowy, powodowie zaciągali kredyt na cele mieszkaniowe niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej, stąd w świetle wskazanej regulacji posiadają oni status konsumenta.

W związku z powyższym Sąd uznaje, że powodowie posiadali status konsumenta w rozumieniu wskazanych przepisów.

- Nie ma wątpliwości, że warunki umowy poza wybraniem kwoty, waluty, w ograniczonym zakresie terminu spłaty kredytu – były nienegocjowane (indywidualnie uzgadniane). Bank sformułował treść umowy, regulamin i pozwany mógł wyłącznie podpisać umowę lub zrezygnować z jej zawarcia. Bank posługiwał się wzorcem umowy, który był nienegocjowalny. Nie został przeprowadzony dowód wskazujący na możliwość negocjowania warunków umowy. Na pewno nienegocjowane było pierwsze postanowienie, o przeliczeniu wypłaconych i spłaconych w złotych środków na CHF. Nie ma dowodu na powyższe. Zresztą skoro przedstawiciel banku nie zwracał uwagi kredytobiorcy na niebezpieczeństwo związane z możliwością arbitralnego ustalenia przez bank kursów waluty, pozwana na pewno nie była świadoma ww niebezpieczeństwa. Same postanowienia umowy, dla osoby nie specjalizującej się w takim produkcie, były nieczytelne. Fakt, że powodowie zdecydowali się na konkretną umowę (jak to wskazuje pozwany), nie przemawia za jej indywidualnym uzgadnianiem. Wybór waluty kredytu (produktu z waloryzacją do waluty CHF) był de facto wyborem konkretnego wzorca umowy, a nie indywidualnym uzgadnianiem warunków umowy.

Umowa (wzorzec) była tak skonstruowana, że w chwili jej zawarcia – w chwili podpisania, istniało porozumienie, iż bank w sposób zupełnie arbitralny ustala wysokość kursu po którym zostanie dokonane przeliczenie. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co pozostałe proponowane klientom umowy, w innych sprawach. Powszechna jest wiedza o tym, że w tym zakresie klient nie mógł negocjować warunków umowy.

- Algorytm przeliczenia wypłaconego w złotych kredytu i spłaconych złotych rat, odwołujący się do tabeli kursowej banku, rażąco ukształtował prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Odwołanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, **czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania**

waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (tak: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. V CSK 347/18. W przedmiotowej sprawie z treści umowy wynikało wyłącznie, że przeliczenia nastąpią w oparciu o kurs ustalany przez bank. Nie wskazano żadnych wytycznych w oparciu o które kurs ten miałby zostać wyznaczony.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. (Tak: Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych (jednocześnie przewalutowany w oparciu o kurs ustalany przez bank). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma znaczenia wejście w życie ustawy tzw antyspreadowej (USTAWA z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu, podpisywanie aneksów, w szczególności, że kredytobiorcy podpisując aneksy na pewno nie byli świadomi abuzywności postanowień umowy. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy, umożliwiały pozwanemu arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania pozwanych. Zarzuty, że de facto bank zastosował rynkowe kursy, albo, że warunki rynkowe wymuszały na banku stosowanie rynkowych kursów, nie mają znaczenia w świetle tego, iż ocena abuzywności następuje na chwilę zawarcia umowy - **chodzi więc o samą możliwość naruszenia interesów konsumenta, na skutek zapisu umowy umożliwiającego dowolne (nieograniczone) ustalenie kursu – a nie o to czy bank w konsekwencji zawartej umowy, ustalał czy nie kursy na poziomie rynkowym.** W umowie wskazano wyłącznie, że kurs zostanie ustalony w oparciu o tabele ustalane przez bank. Nie określono żadnych konkretnych wytycznych ani ograniczeń związanych z powyższymi czynnościami banku. Zarząd banku, na podstawie tak sformułowanych przepisów, w każdej chwili mógł podjąć dowolną decyzję co do wyznaczenia kursu waluty i tym samym określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. To czy ta decyzja w świetle warunków rynkowych byłaby racjonalna (i tym samym w jakimś stopniu ta racjonalność działania banku chroni klienta), nie ma znaczenia. Istotnym jest wyłącznie to, że od decyzji banku (nieograniczonej w żaden sposób umową) zależy kurs waluty i wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Nie ma znaczenia również to, że w danej chwili bank, na podstawie wewnętrznych zarządzeń stosuje mechanizmy zapewniające kursy rynkowe. Te zarządzenia z dnia na dzień się mogą zmienić. Sąd bada abuzywność na chwilę podpisania umowy, badając czy dane postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nieuczciwe – w tym znaczeniu, że umożliwia potencjalne pokrzywdzenie konsumenta, a nie czy bank wykonując umowę działał uczciwie. Reasumując postanowienia umowy umożliwiające ustalenie kursu wymiany waluty w sposób arbitralny, a poprzez to ustalenie w sposób arbitralny wysokości zobowiązania należy uznać za rażąco naruszające interesy konsumenta, sprzecznie z dobrymi obyczajami.

- odnośnie do kwestii klasyfikacji postanowień umowy dotyczących kursu wymiany waluty, wskazać należy na rozbieżności w orzecznictwie co do tego czy można uznać te postanowienia za odnoszące się do głównego przedmiotu umowy czy też nie. Opierając na orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości – jako najbardziej miarodajnym (wyrok z 3-10-2019, C-260/18 pkt 44) należy uznać, że klauzule te określają przedmiot główny umowy kredytu. W świetle brzmienia art. 385¹.k.c. § 1. K.c. abuzywność nie może być przyjęta w stosunku postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W przedmiotowej sprawie ponad wszelką wątpliwość postanowienia dotyczące sposobu ustalenia kursów waluty w oparciu, o który będzie ustalona wysokość zobowiązania, nie były określone jednoznacznie. Zgodnie z art. 4 ust 2 ww dyrektywy Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i

wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2018 r. C-51/17: W tym względzie, w kontekście umów kredytu denominowanego w walucie obcej, z orzecznictwa Trybunału wynika, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawężyć tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., Andriuc i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo). Jeżeli chodzi o kredyty w walucie obcej, takie jak te w postępowaniu głównym, należy podkreślić, jak przypomniała Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), że **instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej** (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., Andriuc i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49). Konkretniej, po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., Andriuc i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 50). Wreszcie, jak stanowi motyw dwudziesty dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiern dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzje, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (zob. podobnie wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 70 i przytoczone tam orzecznictwo).

W przedmiotowej sprawie bank nie przedstawił powodowi, poza treścią umowy i regulaminu, żadnych dodatkowych informacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut oraz możliwości zmiany tych kursów i wpływu na wysokość zobowiązania. Wręcz przeciwnie zapewniał o stabilności waluty CHF, co mogło wywołać u powodów przekonanie o braku niebezpieczeństw związanych z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej. W związku z powyższym należy uznać, że postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego - było sformułowane niejednoznacznie, a powodowie nie zostali w sposób właściwy poinformowani o ryzyku.

Reasumując, nie budzi wątpliwości, że gdyby bank potraktował konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, umożliwił negocjacje ww postanowień (oczywiście po przekazaniu pełnej informacji co do ryzyka kursowego skutkującego taką jak obecnie sytuacją), to nie mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument ww warunek przyjąłby w drodze negocjacji.

Odnosząc się do skutków uznania ww klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹. § 2. K.c. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Zgodnie z Art 6 ust 1. wskazanej dyrektywy: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W tym miejscu należy odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 Trybunał orzekł jednak, że rzeczony art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 80-84; z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64).

W przedmiotowej sprawie konsument wyraźnie sprzeciwiał się takiej operacji (zastąpienie postanowienia umowy innym przepisem prawa krajowego), co w świetle wskazanego wyżej stanowiska TSUE wyklucza powyższe. Na marginesie w chwili zawarcia umowy nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzuli. Nie obowiązywał wtedy art 358 k.c. w obecnym brzmieniu, umożliwiając dokonanie przeliczeń waluty w oparciu o kurs średni NBP, wątpliwym wydaje się sięganie po analogie do ustawy prawo wekslowe czy też konstruowanie instrumentów przeliczeniowych w oparciu o zwyczaj – art. 56 k.c.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu, co zasadniczo zauważył również rzecznik generalny w pkt 54 swojej opinii. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.

W dotychczasowym orzecznictwie kształtują się dwie linie orzecznicze:

- jedna zmierza w kierunku nieważności umowy,
- druga w kierunku wyeliminowania całej klauzuli waloryzacyjnej , przyjęcia kredytu złotowego, a następnie zastosowania oprocentowania LIBOR do ww kwoty wyrażonej w złotych.

Wydaje się , że w świetle ww wywodów, w szczególności stanowiska konsumenta akceptującego uznanie umowy za nieważną, świadomego konsekwencji unieważnienia umowy, **istnieją podstawy do uznania umowy za nieważną.**

Po pierwsze jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu , de facto pozostawiając waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy) to mielibyśmy do czynienia z sytuacją kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania pozwanych. Doszłoby do sytuacji gdy wypłacana kwota z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania a spłatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowanym, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia.

Odnośnie koncepcji dotyczących wyeliminowania całej waloryzacji , podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w CHF. Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku , w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w CHF. Intencją stron było aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w CHF – tu nie ma żadnych wątpliwości, a wynika to w szczególności z faktu, że harmonogram spłaty kredytu był sporządzony w CHF. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w CHF, a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w CHF. Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarły by umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR. Wydaje się , że operacja usunięcia waloryzacji z umowy, przy pozostawieniu odsetek w wysokości LIBOR doprowadzi do przekształcenia przedmiotowej umowy w stopniu wykraczającym ponad uprawnienia wynikające z art. 385¹ par 1 i 2 k.c. (o czym jeszcze poniżej).

Po drugie wskazać należy , że wątpliwości co do utrzymania w mocy umowy wyrażane są przez Trybunał Sprawiedliwości , który w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 stwierdził: Z rozważań przedstawionych w pkt 40 i 41 niniejszego wyroku wynika jednak, że jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wówczas - jak w okolicznościach w postępowaniu głównym - gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, **w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna** (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Sąd Okręgowy ustalając nieważność umowy, podziela również poglądy wyrażone w uzasadnieniu:

– Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 *Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, **co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).***

- wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30-07-2020 sygn. akt I ACa 99/19 *Należy jednak zwrócić uwagę na to, że bez zastosowania wskazanego w niej mechanizmu, (o ile strony nie godzą się na jego wykorzystania w formie określonej w umowie) nie możliwym jest określenie wysokości zobowiązania pozwanych tak na początku umowy kredytowej jak i w trakcie jej realizacji a zwłaszcza ustalenie czy i w jakim zakresie pozwani nie wykonują lub nie wykonywali jej postanowień w zakresie spłaty kredytu. Do takiego rozliczenia konieczne byłby dodatkowe ustalenia stron określające jego zasady bądź strona uprawniona do powoływania się na nieważność klauzuli waloryzacyjnej pozostawiłaby wyraźnie kwestię rozliczeń umowy w rękach sądu meriti. Umowa zatem mogłaby zostać uznana za ważną (przy czym zachodziłaby konieczność wyeliminowania omawianej niedozwolonej klauzuli) jednakże w świetle tak wskazanych wyroków Sądu Najwyższego jak i wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 decyzja w tym przedmiocie należy do konsumenta, który może domagać się bądź utrzymania w mocy umowy z wyłączeniem spornej klauzuli bądź unieważnienia całej umowy. W niniejszej sprawie pozwani konsekwentnie, przez cały czas trwania postępowania, opowiadali się za uznaniem umowy za nieważną wskazując na szereg jej mankamentów. Wolę takiego rozwiązania kwestii jej ważności wyrazili także w złożonej przez siebie apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego decyzja powodów w tym przedmiocie jest dla niego wiążąca tzn. po ustaleniu abuzywności klauzuli waloryzacyjnej, wyłącza jego samodzielną ocenę, które z potencjalnych rozwiązań rozliczenia łączącego je stosunku umownego byłoby dla nich lepsze.*

- Wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019 r. V ACa 490/18: *Przechodząc w tym miejscu do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że utrzymanie w mocy umowy pożyczki łączącej strony bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a więc jak przyjęte zostało postanowień określających główne świadczenia stron tj. istotę tej umowy, prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego. Wyeliminowane zostałyby bowiem pośrednio z tej umowy ryzyko kursowe związane z indeksacją przedmiotu pożyczki do waluty obcej tj. euro, determinujące zastosowanie w dalszym ciągu obowiązującego postanowienia o oprocentowaniu*

pożyczki określanego według m.in. stopy międzybankowej tej waluty tj. EURIBOR. Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających przecież główne świadczenia stron umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

- **Wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2019 r. XXV C 2120/19:** *Naruszenie granic swobody umów ze względu na określenie sposobu wykonania indeksacji kredytu Zastosowana w konkretnej umowie, będącej przedmiotem sporu, konstrukcja indeksacji obarczona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, gdyż doprowadziła do jej nieważności. Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień umowy i regulaminu dotyczących zasad określania kursów waluty indeksacyjnej, stosowanych do wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat, doprowadziła do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹ k.c. granic swobody umów. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek - a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Opisane wyżej ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.*

Sąd Okręgowy uznaje więc , że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziło by do wyeliminowania postanowień głównych umowy , a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

W przedmiotowej sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności wskazujące na to, że unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powodów, w szczególności nie ma podstaw do żądania zapłaty przez bank jakiegokolwiek wynagrodzenia, z tytułu korzystania z kapitału. Wskazać należy, że w kolizji z sankcją nieważności czynności prawnej, pozostaje konstruowanie roszczeń , analogicznych do tych , które istniały by gdyby czynność prawna była ważna. W związku z powyższym , wyłącznie możliwym jest dochodzenie roszczenia odsetkowego za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia (świadczenia nienależnego).

O niekorzystności unieważnienia umowy nie świadczy też konieczność dokonania rozliczeń pomiędzy stronami, powodowie muszą oddać bankowi różnicę pomiędzy kwotą otrzymaną , a splaconą , czego są świadomi (w trakcie zeznań powodowie złożyli stosowne oświadczenie, tożsame oświadczenie złożył pełnomocnik).

Na marginesie rozważań wskazać należy, że nie ma podstaw do przyznawania decydującego znaczenia rozróżnieniu kredytów „frankowych” na denominowane i indeksowane, albowiem jak wskazał to Sąd Najwyższy, są to kredyty o zbliżonej konstrukcji, w których istotą jest okoliczność udzielenia kredytu w PLN (wyplata), natomiast w obu kredytach następuje waloryzacja CHF, przy czym okoliczność czy w umowie są zapisane PLN czy CHF ma charakter czysto techniczny.

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność dokonania rozliczeń (zwrotu spełnionych przez strony świadczeń) zgodnie z art. 410 par 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W przedmiotowej sprawie powodowie, w związku z zawartą umową otrzymali kwotę 305.000 zł., a spłacili kwotę 282.336,10. Na chwilę obecną powodowie nie spłacili więc na pewno otrzymanej od pozwanego kwoty.

Odnosnie do kwestii dokonania rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zasądzeniu podlega wyłącznie nadwyżka pomiędzy kwotą spłaconą, a wypłaconą kredytu. Powyższe stanowisko znajduje oparcie w następującym orzecznictwie:

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26-11-2019r. I ACa 722/18:

Unieważnienie umowy kredytowej, ze skutkiem ex tunc, jakkolwiek stwarza co do zasady możliwość żądania zwrotu nienależnie zapłaconych świadczeń przez kredytobiorców - w oparciu w przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.) i bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. i nast.), jednak w okolicznościach sprawy, gdy na podstawie unieważnionej Umowy także Bank wypłacił kredytobiorcom kwotę udzielonego kredytu, która okazała się świadczeniem nienależnym, powstaje zagadnienie zbiegu wzajemnych, nienależnych świadczeń, rodzących po obu stronach istnienie wierzytelności, choćby niewymagalnych.

*W sytuacji, gdy kwota wypłacona przez Bank w złotych polskich, stanowiąca wierzytelność banku, przekracza kwotę dokonanej przez kredytobiorców spłaty kredytu wraz z odsetkami, która na skutek unieważnienia Umowy staje się świadczeniem nienależnym (a tak jest w sprawie niniejszej, albowiem ta pierwsza kwota wynika z ustaleń Sądu Okręgowego i przekracza 660 tys zł, a ta druga, wskazana przez pozwanego na rozprawie apelacyjnej i nie zaprzeczona przez powodów, nie przekracza 395 tys. zł i w niej mieści się kwota zgłoszonego roszczenia), **takie żądanie byłoby nieusprawiedliwione w świetle art. 411 pkt 4 k.c.***

Splata rat kredytu wraz z odsetkami, która stałaby się świadczeniem nienależnym na skutek orzeczenia sądu o unieważnieniu Umowy ze skutkiem ex tunc, pociągnęłaby za sobą, z uwagi na unieważnienie równoczesne także podstawy wypłaty Banku udzielonego kredytu, zmianę dotychczasowej wierzytelności Banku z tej wynikającej z Umowy, na wierzytelność Banku, jeszcze niewymagalną, wynikającą z nienależnego świadczenia.

Owa wierzytelność (roszczenie) banku z tytułu nienależnego świadczenia, byłaby jeszcze niewymagalna, gdyż bank nie zgłosił stosownego żądania po myśli art. 455 k.c.

Niemniej ustawodawca przewidział w art. 411 pkt 4 k.c. taką sytuację, że świadczenie nienależne nie może być dochodzone, gdy zostało spełnione na rzecz roszczenia drugiej strony, zanim jego wierzytelność stała się wymagalna. Unormowanie to zmierza do tego, aby nie dopuścić do sytuacji, że strona, która świadczyła nienależnie miałaby być faworyzowana kosztem drugiej strony w sytuacji, gdy ta druga strona dysponuje własną wierzytelnością, choćby jeszcze niewymagalną.

Ustawodawca nie dokonał rozróżnienia, o jakie wierzytelności chodzi w powołanym przepisie i próba ich ograniczania nie ma żadnego przekonującego usprawiedliwienia, a wydaje się projekcją życzeniową, w interesie jednej strony stosunku umownego, który podlega unieważnieniu.

Można stwierdzić, na bazie poszerzającej się liczby sporów o ważność umów kredytowych indeksowanych, że po ich unieważnieniu, właśnie wierzytelności banków powstające jako świadczenie

nienależne w wyniku zmiany dotychczasowej podstawy świadczenia (wskutek unieważnienia Umowy), będą typowymi wierzytelnościami, o których mowa w tym przepisie.

Sięganie do teorii salda i teorii dwóch kondycji jest o tyle irrelevantne, że ustawodawca tak ukształtował wzajemne roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia, że zobowiązał wzbogaconego bez podstawy prawnej do zwrotu korzyści ([art. 405 k.c.](#)) i nakazał stosować ten przepis do świadczenia nienależnego. Oznacza to, że świadczący na podstawie Umowy, po jej unieważnieniu przez sąd, stają się wzajemnie zobowiązanymi i ową kolizję wzajemnych obowiązków rozstrzyga ustawodawca w [art. 411 pkt 4 k.c.](#) w ten sposób, że nie godzi się na sytuację, że jeden ze świadczących nienależnie, a jednocześnie wzbogacony i zobowiązany do zwrotu w przyszłości tego co sam otrzymał bez podstawy prawnej, miałby uzyskać zwrot swego świadczenia, bez uwzględnienia tego, że owo świadczenie miało ścisły związek z Umową kredytową, po której unieważnieniu, powstały jednorodne, wzajemne wierzytelności, z których ta dotychczasowego kredytobiorcy jest już wymagalna, a ta banku jeszcze nie, gdyż bank konsekwentnie nie godził się na unieważnienie Umowy.

Podnoszenie przez kredytobiorców, że nie wiadomo, czy Bank wystąpi z roszczeniem jest z dwóch powodów niesłuszne i nieusprawiedliwione.

Po pierwsze dlatego, że nie ma to znaczenia w świetle [art. 411 pkt 4 k.c.](#), który w przypadku wzajemnych świadczeń nienależnych, zmierza do tego, aby nie dopuścić do sytuacji, że tylko jedna strona staje się wzbogacona, kosztem drugiej. Po drugie, zadaniem banków jest działalność zarobkowa i sugerowanie, że banki nie będą dochodzić nienależnie wypłaconych świadczeń, pierwotnie stanowiących kredyty - po ich unieważnieniu - jest zaprzeczaniem istocie działalności gospodarczej i bankowej i nie wymaga dalszych dywagacji. Tylko zrzeczenie się roszczenia banku mogłoby odmiennie wpłynąć na ocenę zastosowania [art. 411 pkt 4 k.c.](#)

Powyższe uwagi należy odnieść także do pomieszczonego w Umowie kredytowej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, który to zapis umowny upadłby wraz z unieważnieniem Umowy.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2020 r. VI ACa 817/18

Te rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż zgłoszone w niniejszym postępowaniu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powódka żądała zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo - odsetkowych) w wysokości wyższej, niż wysokość należna obliczona po wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji. Skoro indeksacja nie wiąże, to Bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powódki część rat kredytowych bez podstawy prawnej. Z wyliczeń biegłego wynika, że kwota nadpłacona przez powódkę w okresie objętym pozwem (od początku obowiązywania umowy do 31 stycznia 2017 r.) z tytułu stosowania przez Bank niedozwolonej indeksacji wynosi 51 247,44 zł. Roszczenie o zapłatę tej sumy znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu ([art. 405 i nast.k.c.](#)). W myśl [art. 405 k.c.](#), kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zwrócono tu uwagę, iż zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek:

- 1) korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej (co występuje, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna);
- 2) korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu;
- 3) korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w [art. 410 k.c.](#) Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w [art. 410 § 2 k.c.](#), w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powódkę nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki, w zakresie tak wskazanej kwoty 51 247,44 zł.

W zakresie zarzutu naruszenia [art. 405 k.c.](#) i [art. 410 k.c.](#) oraz 358 k.c. zważyć należy, iż ocena tego zarzutu sprawia pewne trudności. Mając na uwadze, iż argumentacja tego rodzaju prezentowana jest dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym nie daje możliwości do kategoriycznej oceny, czy kredyt zaciągnięty przez powódkę istotnie był spłacany bezpośrednio w walucie obcej. Z opinii biegłego Z. W. (karty 595 i nast. akt sądowych) wnioskować należy, że nie - obsługa kredytu, pomimo zawarcia aneksu z dnia 7 października 2014 r. następowała w dalszym ciągu w złotych. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika zaś, że powódka zapłaciła bezpośrednio w walucie kwotę 30 000 CHF. Nawet jednak jeżeli od dnia zawarcia aneksu powódka rozpoczęła realizację swojego zobowiązania w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, to w takiej sytuacji należało uznać, iż część świadczenia została spełniona w złotych, a część we frankach szwajcarskich, przy czym do dnia 31 października 2014 r. powódka zapłaciła łącznie kwotę 106 570,22 zł, a zatem znacznie przekraczającą uwzględnione przez Sąd I instancji roszczenie. Mając na uwadze, iż do tego dnia wszystkie wpłaty następowały w złotych (brak było podstaw do tego, aby powódka realizowała swoje zobowiązanie bezpośrednio w walucie, do której kredyt był indeksowany, taka możliwość pojawiła się dopiero w związku z zawarciem aneksu z dnia 7 października 2014 r.), należy uznać ostateczne, iż zobowiązanie powódki z pewnością zostało spełnione w złotych, przynajmniej do kwoty 106 570,22 zł. W takiej sytuacji możliwym jest, aby powódka domagała się zwrotu nadpłaty kredytu wyrażonej w złotych, jako jednej z dwóch walut, w których było spełniane jej świadczenie i w wysokości niższej, aniżeli kwota, która wpłaciła. W takiej sytuacji nie zachodzi konieczność dokonywania jakichkolwiek przeliczeń.

Za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia [art. 411 pkt 4 k.c.](#) Zwrócić należy uwagę, iż okoliczności faktyczne sprawy wskazują, iż pomiędzy stronami doszło do sytuacji, w której podstawa świadczenia opadła (*conditio causa finita*). Jakkolwiek, jak zasadnie wskazywał to Sąd Okręgowy, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym obowiązuje *ex tunc*, **jednakże w praktyce brak jest możliwości powoływania się konsumenta na tego rodzaju okoliczności tak długo, jak kwestia ta nie zostanie prawomocnie rozstrzygnięta przez sąd powszechny.** Do tego czasu konsument zobowiązany jest w praktyce wykonywać swoje świadczenie, co ma szczególne znaczenie w relacji z bankiem - podmiotem, który w tamtym okresie miał w sposób ewidentny uprzywilejowaną pozycję, co wyrażało się czy to możliwością wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych, czy też złożenia pozwu z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w oparciu o wyciąg z ksiąg bankowych (por. [art. 485 § 3 k.c.](#)). Sytuacje, w których podstawa świadczenia opadła, nie są objęte zakazem normowania [art. 411 pkt 4 k.c.](#) Zwrócić tu należy uwagę na pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1980 r. (sygn. akt [IV PR 200/80](#)), w którym Sąd ten wskazał, iż Hipoteza [art. 411 pkt 4 k.c.](#) dotyczy zwrotu świadczenia spełnionego przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednakże ze względów praktycznych nie jest celowe dopuszczenie do zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami. Pogląd ten należy podzielić.

Mając na uwadze okoliczność, że powodowie nie spłacili jeszcze wypłaconej im kwoty, przy przyjęciu powyższej metodologii rozliczenia, zasadnym jest oddalenie powództwa w zakresie żądania zapłaty.

Wskazać również należy, że istnieją podstawy do uznania abuzywności par 10 ust 2 umowy, a więc w zakresie w jakim bank był upoważniony do zmiany oprocentowania kredytu. W umowie wskazano, że zmiana oprocentowania będzie możliwa w przypadku zmiany stopy referencyjnej oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju. Powyższe sformułowania są niejasne, nieostre. Powołanie się na zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego bez wskazania jakich, bez wskazania jaka zmiana tych parametrów i w jakim zakresie umożliwi zmianę oprocentowania, skutkuje tym, że decyzja banku będzie arbitralna.

W zakresie ubezpieczenie niskiego wkładu (par 3 ust 4 umowy) w kontekście innych zabezpieczeń w tym hipoteki i przelewu praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości, zdaniem Sądu w świetle treści umowy, zasadnym jest uznanie, że bank miał prawo domagać się zabezpieczenia umowy kredytu również w tym zakresie.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 par 1 i 3 k.p.c., znosząc koszty postępowania wzajemnie. Sąd uznał, że oddalenie powództwa o zapłatę, przy uwzględnieniu powództwa o ustalenie nieistnienia umowy, daje podstawy do zniesienia kosztów postępowania.

